

POTRZEBNY CUE-BID

Jakby w podpowiedzi do tekstu WRÓŻKA, który wymęczyłem ostatnio, narażając się na kilka cierpkich uwag od partnera :), który najwyraźniej ma inną filozofię życiową niż niektórzy nasi politycy. Ci wzmiankowani politycy uważają, że nie ważne jak się o nich pisze, dobrze czy źle, ważne żeby się dużo mówiło i dużo pisało. Toteż prześcigają się w gadaniu głupot, a nasze czujne media potrafią każdą głupotę wynieść do rangi wydarzenia dnia. Ale do rzeczy. Pozwoliłem sobie w poprzednim tekście na uwagę, iż po wstępnej wymianie informacji o ogólnym bilansie i sile otwarcia, silne uzgodnienie koloru przez odpowiadającego wymusza przed dograną cue-bid. Pominięcie cue-bidu doprowadza do absurdalnej sytuacji, iż partner z silną ręką musi zgadywać. Ruszyć czy nie ruszyć oto jest pytanie. Hamlet musiał stawiać a czy my musimy? Przyszło sobie w poniedziałek 4 marca takie rozdanie:

ROZDANIE NR 18

	♠ 5		
E	♥ KJ63		
NS	♦ Q10753		
	♣ 643		
♠ KQJ		♠ A10972	
♥ A10		♥ Q4	
♦ A2		♦ J86	
♣ K98752		♣ AQ10	
	♠ 8643		
	♥ 98752		
	♦ K94		
	♣ J		

Które tylko odrobinę poprawiłem niżej dla zwiększenia efektu dydaktycznego. Ująłem gracze E i D, aby miał takiego sobie 11-nastaka. Pozwoli to praktycznie rękę wyrównać z tą ze środy. Licytacja, po otwarciu z ręką E, prawie identyczna. Od razu powiem, że ja z tą ręką też bym otworzył i to bez wahania, w odróżnieniu od tamtej ze środy. Tu mimo, że również jest tylko 11 PC, to jednak kolor atutowy robi o niebo lepsze wrażenie, a lokalizacja D jest w trzykarcie, a nie w sekach, co pozwoli na wykorzystanie wszystkich honorów, nawet jak pechowo trafimy na singlowego K karo :).

	♠ 5		
E	♥ KJ63		
NS	♦ Q10753		
	♣ 1043		
♠ KQJ		♠ A10972	
♥ A10		♥ 84	
♦ A2		♦ J86	
♣ K98752		♣ AQ6	
	♠ 8643		
	♥ D8752		
	♦ K94		
	♣ J		

Jak się to licytuje? Moim zdaniem prosto i zrozumiale jeżeli nie jesteśmy bojącym „dudkiem”. Alternatywnie może nam brakować wiedzy brydżowej, to jednak chyba nie wchodzi w grę - wszyscy są jednak mistrzami. Myślę, że na większości stołów na, których osiągnięto 6 lub 7 pik (optymistyczne) toczyło się podobnie. Na 14 stołów osiągnięto 3 szlemy, 5 szlemików 5 końcówek (jedna maksowa :) w BA) i jedną niezbyt ambitną częściówkę (może się dwa asy schowały :)).

W	N	E	S
-	-	1 pik	pas
2 trefl	pas	2 pik 1	pas
3 pik 2	pas	4 trefl 3	pas
4 BA 4	pas	5 kier 5	pas
6 trefl 6	Pas	7 pik 7	3 pasy

- 1 - partnerze lokuję się w dolnej strefie punktowej i skład mam też bez „wyskoków”
- 2 - spoko partnerze ja ma sporo, pokaż czym dysponujesz
- 3 - jak się upierasz to proszę - mam cue – bid treflowy
- 4 - znakomicie, a jak z ogólną liczbą asów?
- 5 - przyszedł mi dwa z pięciu
- 6 - no to szlemik już mamy, a jeżeli masz coś dodatkowego w treflach to może i szlem
- 7 - najwyraźniej chodziło ci o Damę trefl partnerze bo o cóż by innego? Muszę Ci uwierzyć, że jesteś przytomny, nie „zawalony” i choć ja nie mam za wiele to jednak mam to właściwe :).

Oczywiście można też wybrać drogę na skróty i po odpowiedzi dwoma asami uznać, że na otwarcie coś tam musi mieć więcej. A nawet jak nie ma D trefl, to może ma trzy trefle i trefle się podzielią? Golimy szlema i tyle. Szlemiki zostawiając mniej ambitnym, lub lepiej idącym w turnieju. Wyraźnie widać, że kluczowy jest cue-bid treflowy - zaniedbanie go prowadzi do „nieszczęścia”.

Wiem, że paru ambitnych musiało wyhamować w końcówce z prostego powodu. Partner po 3 pikach zaliczył 4 pik ?? Jak teraz wygląda karta W? Niewyraźnie. Wszak partner może mieć na upartego taką rękę:

Axxxx DWx DWx Wx.

Axxxx K Dx DW xxx

Nie tylko szlem ale i szlemik kiepski, co nie znaczy, że nie może pójść. Ale szanse będą malutkie.

I to na tyle.

Tadek Biernat